



Sygn. akt II CSK 636/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w W.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 lipca 2007 r., sygn. akt II Ca (...),

- I. **oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego za instancję kasacyjną,**
- II. **nakazuje wypłacić adw. P. S. z P. z kasy Sądu Okręgowego w P. kwotę 1200 (tysiąc dwieście) zł wraz z 22% podatkiem od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powód A. S. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w W. 50.000 zł. zadośćuczynienia za krzywdę odniesioną na skutek osadzenia go w celi, w której nie było należycie usytuowanej i szczelnie wygradzonej ubikacji, co uniemożliwiało mu nieskrępowane korzystanie z niej. W związku z czym powód powstrzymywał się często z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, narażając się na stresy i częste bóle brzucha. Jest to forma poniżającego traktowania więźnia, która uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia za krzywdę.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2006 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód, który odbywa karę pozbawienia wolności od dnia 18 grudnia 2000 r., został przetransportowany do Zakładu Karnego w W. w dniu 8 września 2004 r. i osadzony w 2 – osobowej sali. Są w niej 2 łóżka, stół, 2 taborety oraz kącik sanitarny z ubikacją i umywalką. Kącik jest usytuowany po prawej stronie drzwi wejściowych tak, że przy ich otwarciu ma się wgląd zarówno do niego, jak i do reszty sali, co jest uzasadnione koniecznością zapewnienia więźniom bezpieczeństwa, ponieważ zdarza się, że po dokonaniu samookaleczenia, więzień siada w toalecie, aby się wykrwawić. Zapobiega to też przypadkom pobicia w toalecie przez współwięźniów. Od sali kącik odgradza płyta o wymiarach 1,2 x 1,2 m, która skutecznie osłania osobę siedzącą na klozecie. Sytuacja, że funkcjonariusz więzienny wchodzi do celi akurat wtedy, kiedy więzień korzysta z ubikacji jest bardzo rzadka; powód sam przyznał, że zdarzyło się to mu tylko dwukrotnie. Przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze zeznali, że od razu wtedy wychodzą z celi. W ocenie Sądu warunki te są zgodne z obowiązującymi przepisami, zamieszczonymi w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820) i z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493). Nie ma więc podstaw do przypisania pozwanemu bezprawności, a tym samym i odpowiedzialności za ewentualnie odniesioną przez powoda krzywdę, której zresztą ten nie udowodnił. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu.

Apelacja powoda od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 lipca 2007 r. Sąd ten podzielił prawidłowość ustaleń i ocen

prawnych Sądu I- ej Instancji. W szczególności Sąd Okręgowy uznał, iż, wbrew zastrzeżeniom powoda, usytuowanie urządzeń sanitarnych w celi było zgodne z obowiązującymi przepisami. Chodzi tu przy tym nie tylko o uwzględnienie wymagania określonego w § 28 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r., zgodnie z którym niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie, ale także nakazu ogólnego, wynikającego z art. 108 k.k.w., zapewnienia skazanemu osobistego bezpieczeństwa w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Uwzględniając oba te wymagania, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że usytuowanie toalety w celi zajmowanej przez powoda umożliwia korzystanie z niej przy zachowaniu minimum intymności, a jednocześnie pozwala na wykonywanie efektywnego nadzoru nad zachowaniem skazanych. Sąd ten zaznaczył, że ocena ta powinna odnosić się do kryteriów obiektywnych, a nie ograniczać się do subiektywnych odczuć powoda. Dlatego oddalenie powództwa uznał za uzasadnione.

Wyrok Sądu Okręgowego zakwestionował skargą kasacyjną powód. Zarzucił nieważność postępowania spowodowaną nieuwzględnieniem wniosku o wyznaczenie mu adwokata z urzędu (art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz rozpoznaniem sprawy w pierwszej instancji przez sąd rejonowy z naruszeniem właściwości rzeczowej (art. 379 pkt 6 w zw. z art. 17 pkt 1 k.p.c.). Dodatkowo zarzucił orzekanie na podstawie niepełnego materiału dowodowego z uwagi na oddalenie wniosków dowodowych powoda (art. 217 i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.) oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.). Na tej podstawie wnosił o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji, a w przypadku niepodzielenia zarzutu o nieważności postępowania, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Chybione są zarzuty dotyczące nieważności postępowania. Kwestią właściwości sądu do rozpoznania w pierwszej instancji roszczenia majątkowego, wynikającego z naruszenia dóbr osobistych, zajmował się stosunkowo niedawno Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 października 2006 r. I PZP 3/2006 (OSNP 2007, nr 11 – 12, poz. 151), stwierdzając w niej, że właściwość tę określa się na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. W obszernym uzasadnieniu tego orzeczenia odwołał się m. in. do argumentacji Sądu Najwyższego zawartej w uchwale siedmiu sędziów z dnia 26 czerwca 1985 r., III CZP 27/85 (OSNCP 1985, nr 12, poz. 185), mającej moc zasady prawnej, w której

zaprezentowano podobne stanowisko prawne. Wskazał przy tym trafnie, że naruszenie dobra osobistego może uzasadniać wystąpienie z roszczeniami zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Jeśli poszkodowany występuje z roszczeniem o charakterze niemajątkowym bądź – jednocześnie - z niemajątkowym i majątkowym, to sprawa należy do właściwości rzeczowej sądu okręgowego na podstawie art. 17 pkt 1 k.p.c. Jeżeli jednak poszkodowany domaga się wyłącznie ochrony o charakterze majątkowym, np. występuje jedynie z roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wówczas właściwość rzeczową sądu okręgowego uzasadnia jedynie art. 17 pkt 4 k.p.c. Zgodnie zaś z tym przepisem do właściwości rzeczowej sądu okręgowego należą sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy zł., zatem rozpoznanie sprawy niniejszej w pierwszej instancji przez sąd rejonowy było prawidłowe.

Nie skutkuje też nieważności postępowania w tej sprawie odmowa wyznaczenia dla powoda adwokata z urzędu przed Sądami obu instancji. W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że pozbawienie strony obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących naruszeniem konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia (por. m. in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, z dnia 19 marca IV CK 218/03, czy z dnia 12 września 2007 r. i podane w ich uzasadnieniach dalsze orzeczenia). Dlatego też sam fakt odmowy ustanowienia przez sąd adwokata z urzędu nie może usprawiedliwiać zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. W pierwszym z przytoczonych wyroków Sąd Najwyższy wyjaśnił, że taki zarzut może się okazać ewentualnie uzasadniony tylko wtedy, kiedy nieporadność strony prowadzi do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest ona rzeczywiście w stanie prowadzić jej samodzielnie w sposób prawidłowy. Jak trafnie oceniły Sądy obu instancji, taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, stąd też odmowa ustanowienia adwokata z urzędu powodowi nie może być zakwalifikowana w kategoriach pozbawienia go możliwości obrony praw, prowadzącej do nieważności postępowania. Należy dodatkowo podkreślić, że powód był doprowadzany z zakładu karnego na terminy rozpraw i aktywnie w nich uczestniczył; składał także pisma procesowe, wykazując dużą inicjatywę i aktywność dowodową, tak,

że o pozbawieniu możliwości obrony jego praw nie może być mowy. Z tych względów oba zarzuty skargi kasacyjnej o nieważności postępowania są bezpodstawne.

Niezasadne są też pozostałe zawarte w niej zarzuty procesowe. Jeśli chodzi o nieuwzględnienie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie świadka oraz o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, odmowa przeprowadzenia tych dowodów została przez Sądy przekonująco uzasadniona. Trzeba zgodzić się z tym, że Sąd władny był samodzielnie ustalić istnienie podstawowej przesłanki warunkującej ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, jaką jest bezprawność działania. Skoro zaś ocenił, że pozwany nie dopuścił się bezprawności wobec powoda, to zbędnym było ustalanie przy pomocy biegłych, czy powód doznał krzywdy i jakie są jej rozmiary. Z kolei zarzut wadliwej oceny materiału dowodowego uchyla się w ogóle spod kontroli Sądu Kasacyjnego, jako niedopuszczalny (art. 398³ § 3 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uwzględniając trudną sytuację materialną powoda Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania go kosztami zastępstwa prawnego na rzecz strony pozwanej za instancję kasacyjną, natomiast zasądził koszty na rzecz ustanowionego w tym postępowaniu dla powoda adwokata z urzędu (§ 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).